



Sygn. akt V CSK 118/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości G. Sp. z o.o. w upadłości
likwidacyjnej w K.

przeciwko M. F. i O. Sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 września 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego M. F.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt V AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanego M. F. i w
tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził solidarnie od M. F. oraz O. sp. z o.o. w K. na rzecz syndyka masy upadłości G. sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w K. kwotę 20 000 000 zł wraz z odsetkami, odpowiednio do tego rozstrzygając o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że 28 czerwca 2011 r. między G. sp. z o.o. a O. sp. z o.o. w organizacji została zawarta umowa nazwana „umową o współpracy”. Przy zawieraniu umowy O. sp. z o.o. w organizacji reprezentowana była przez M. F. działającego jako pełnomocnik na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników z 28 czerwca 2011 r. Umowa wchodziła w życie pod warunkiem uzyskania przez G. sp. z o.o. zgody zgromadzenia wspólników na jej zawarcie.

Na podstawie umowy z 28 czerwca 2011 r. G. sp. z o.o. zobowiązana była m.in. do przekazania na rzecz O. sp. z o.o. kwoty w maksymalnej wysokości 20 000 000 zł. Przekazanie środków finansowych miało nastąpić każdorazowo po złożeniu przez O. sp. z o.o. oświadczenia o ustanowieniu hipoteki na zabezpieczenie uruchamianych środków wraz z potwierdzeniem złożenia we właściwym sądzie wniosku o wpis hipoteki do księgi wieczystej. O. sp. z o.o. zobowiązana była do zwrotu przekazanych środków wraz z „marżą” w wysokości 10% rocznie, przy czym marża miała być płatna kwartalnie, a zwrot środków miał nastąpić w terminie 5 lat od ich wypłaty.

Aneksem z 29 czerwca 2011 r. strony umowy postanowiły, że wobec dokonanego wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego stroną umowy jest O. sp. z o.o. w miejsce dotychczasowej spółki w organizacji.

G. sp. z o.o. przekazywała O. sp. z o.o. kwoty na podstawie umowy z 28 czerwca 2011 r. w okresie od 15 lipca 2011 r. do 23 maja 2012 r. Nie doszło do zwrotu żadnej z przekazanych kwot. Na dzień 29 listopada 2014 r. O. sp. z o.o. zalegała również z zapłatą marży wynikającej z umowy w łącznej wysokości 4 920 950 zł, a także innych mniejszych kwot zasądzonych prawomocnymi nakazami zapłaty. Prowadzone przeciwko wymienionej spółce postępowania egzekucyjne okazały się bezskuteczne. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że na dzień wniesienia pozwu spółka była niewypłacalna.

Wyrokiem z 7 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje obu pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd II instancji uznał stan faktyczny za prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy, a także podzielił ocenę tego Sądu co do niewypłacalności O. sp. z o.o. Zobowiązanie tej spółki do zwrotu środków pieniężnych na rzecz G. sp. z o.o. powstało w związku z zawarciem umowy z 28 czerwca 2011 r., a wobec niewypłacalności dłużnika, na podstawie art. 458 k.c. powód mógł żądać świadczenia objętego powództwem bez względu na termin zastrzeżony w umowie, który w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny także już upłynął. M. F. ponosi odpowiedzialność za zobowiązania objęte pozwem na podstawie art. 13 k.s.h., gdyż działał w imieniu spółki w organizacji, która zawarła umowę i to z tytułu tej umowy powstało zobowiązanie do zwrotu środków pieniężnych. Bez znaczenia jest, że środki, których zwrotu dochodzi powód w niniejszej sprawie, były przekazywane dopiero po wpisie pozwanej spółki do Krajowego Rejestru Sądowego, gdyż następowało to w ramach zawartej umowy. Odpowiedzialność za zobowiązania spółki w organizacji trwa aż do czasu ich wygaśnięcia. Bez znaczenia pozostawało również, że zgodę na zaciągnięcie zobowiązania przez G. sp. z o.o. zgromadzenie wspólników tej spółki wyraziło dopiero w uchwale z 4 lipca 2011 r., gdyż zgoda miała moc wsteczną od chwili zawarcia umowy z 28 czerwca 2011 r. Sąd Apelacyjny nie uznał również za zasadny zarzutu, jakoby dochodzenie przez powoda roszczenia od M. F. było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wymieniony pozwany dobrowolnie zgodził się podpisać umowę i nie wskazał żadnego powodu, dlaczego nie zczekał z tym do rejestracji spółki, która nastąpiła następnego dnia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony przez pozwanego M. F. w odnoszącej się do niego części. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci art. 13 § 1 k.s.h. przez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że zobowiązaniami spółki kapitałowej w organizacji w rozumieniu tego przepisu są również zobowiązania przyszłe spółki kapitałowej do zwrotu pożyczki niewypłaconej tej spółce przed datą jej wpisu do rejestru.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości co do pozwanego M. F. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma przyjęcie właściwego rozumienia wyrażenia „zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji”, które użyte zostało w art. 13 § 1 k.s.h.

Termin „zobowiązanie” jest używany w języku prawnym i prawniczym w różnych znaczeniach. Przez zobowiązanie można rozumieć rodzaj łączącego strony stosunku cywilnoprawnego o cechach wskazanych w przepisach prawa, w tym przede wszystkim w art. 353 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zobowiązanie można opisać za pomocą jego poszczególnych elementów, do których należą podmioty, przedmiot (świadczenie) oraz treść, przez co należy rozumieć prawa i obowiązki stron. Właśnie od strony elementu treści zobowiązania, jakim jest prawo podmiotowe wierzyciela w postaci wierzytelności, definiuje zobowiązanie art. 353 § 1 k.c. Korelatem wierzytelności jest zespół obowiązków dłużnika określany mianem długu, który niekiedy także określany jest jako zobowiązanie, np. w używanym powszechnie wyrażeniu o ponoszeniu przez dłużnika odpowiedzialności za zobowiązania.

Odnosząc powyższe ustalenia do treści art. 13 § 1 k.s.h., należałoby odrzucić założenie, zgodnie z którym przez zobowiązanie w rozumieniu tego przepisu można rozumieć określony stosunek prawny, niezależnie od wynikających z niego wierzytelności i długów. W przepisie tym jest mowa o odpowiedzialności za zobowiązania osób działających w imieniu spółki w organizacji, nie jest natomiast możliwe ponoszenie odpowiedzialności za stosunek prawny. Odpowiadać można jedynie za długi (zobowiązania), które ze stosunku prawnego wynikają. Rozróżnienie między stosunkiem prawnym, a wynikającymi z niego wierzytelnościami (których

korelat stanowią długi) zostało przez ustawodawcę podkreślone m.in. w art. 65 ust. 1, 68¹, 79², 94 i 94¹ ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece oraz w art. 3 ust. 2 pkt 4 i 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

Umowa zawarta 28 czerwca 2011 r. między G. sp. z o.o. a O. sp. z o.o. w organizacji niewątpliwie doprowadziła do powstania w chwili jej zawarcia stosunku prawnego między stronami. Analizując ustaloną przez orzekające w niniejszej sprawie Sądy powszechne treść tej umowy, można dojść do wniosku zgodnego z założeniami przyjmowanymi obecnie przez obie strony postępowania, że miała ona cechy umowy pożyczki, mimo że nie została tak nazwana przez kontrahentów ani zakwalifikowana w ten sposób przez Sądy obu instancji. Na podstawie wymienionej umowy G. sp. z o.o. zobowiązywała się do zapłaty określonej sumy pieniężnej, a O. sp. z o.o. w organizacji do zwrotu tej kwoty w ustalonym terminie wraz z odsetkami w wysokości 10% rocznie, które zostały nazwane marżą.

Niezależnie od kwalifikacji wymienionej umowy nie może ulegać wątpliwości, że w chwili jej zawarcia nie powstał jeszcze dług (zobowiązanie) po stronie O. sp. z o.o. w organizacji do zwrotu pożyczki, gdyż podstawową przesłanką powstania takiego zobowiązania jest wcześniejsze otrzymanie przedmiotu pożyczki od pożyczkodawcy. W stanie faktycznym niniejszej sprawy bezpośrednio w chwili zawarcia umowy nie powstało najprawdopodobniej również zobowiązanie G. sp. z o.o. do wypłaty kwoty pożyczki na rzecz pożyczkobiorcy, gdyż zgodnie z ustaleniami Sądów było ono uzależnione od ustanowienia odpowiednich zabezpieczeń; ta ostatnia kwestia nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istotne jest natomiast to, że o powstaniu zobowiązania do zwrotu przedmiotu pożyczki można mówić najwcześniej w chwili, gdy pożyczkobiorca otrzyma jej przedmiot. W stanie faktycznym niniejszej sprawy miało to miejsce już po wpisaniu O. sp. z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego.

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że w niniejszej sprawie nie powstały zobowiązania spółki w organizacji w rozumieniu art. 13 § 1 k.s.h., za które mógłby ponosić odpowiedzialność pozwany M. F.. Zobowiązanie do zwrotu pożyczki otrzymanej od G. sp. z o.o. powstało dopiero po wpisie O. sp. z o.o. do rejestru, kiedy spółka w organizacji już nie istniała. Po stronie spółki w organizacji można mówić co

najwyżej o istnieniu jakiejś formy zobowiązania (długu) przyszłego. Niezależnie od możliwości wyróżnienia różnych stadiów zaawansowania w kształtowaniu zobowiązań (długów) przyszłych, ich wspólną cechą pozostaje to, że nie są jeszcze zobowiązaniami (długami) istniejącymi, a tylko do takich odnosi się art. 13 § 1 k.s.h.

Przyjęte powyżej założenia nie zakładają możliwości przyjęcia wykładni rozszerzającej powyższego przepisu. Przeciwno temu przemawia w szczególności zakaz dokonywania takiej wykładni w stosunku do regulacji o charakterze wyjątkowym, jaką jest niewątpliwie art. 13 § 1 k.s.h. Regułą pozostaje bowiem, że za zobowiązania osób prawnych odpowiadają tylko te osoby prawne, a inne podmioty wyłącznie w przypadku, gdy przewiduje to wyraźny przepis prawa. Przyjęcie wykładni aprobowanej przez orzekające w niniejszej sprawie Sądy powszechne musiałyby prowadzić w konsekwencji do przeciwnego rezultatu, gdyż pozwany ponosiłby odpowiedzialność nie za zobowiązania spółki w organizacji, ale za zobowiązania w pełni uformowanej już osoby prawnej, jaką wymieniona spółka stała się po rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Należy przy tym zwrócić uwagę, że racjonalny ustawodawca, gdyby chciał ustalić szerszy zakres zastosowania art. 13 § 1 k.s.h., mógłby to uczynić wprost, formułując np. zasadę, zgodnie z którą osoby działające w imieniu spółki w organizacji odpowiadają solidarnie ze spółką „za zobowiązania wynikające ze stosunków prawnych, których stroną była spółka w organizacji”.

Przeciwno możliwości przyjęcia rozszerzającej wykładni wskazanego przepisu przemawiają również względy celowościowe. Nieracjonalne byłoby uznanie, że ustawodawca chciał uczynić osoby działające za spółkę w organizacji swoistymi gwarantami wszelkich zobowiązań wynikających ze stosunków prawnych, których stroną była ta spółka, nawet jeżeli do powstania tych zobowiązań doszło po zarejestrowaniu spółki, w tym także po upływie znacznego czasu od rejestracji. W praktyce przyjęcie takiego stanowiska musiałyby prowadzić np. do wniosku, że spółki w organizacji nie powinny zawierać umów najmu, w szczególności najmu długoterminowego, gdyż mogłyby to doprowadzić do powstania odpowiedzialności osoby zawierającej umowę w imieniu spółki także za czynsz należny za okresy przypadające kilkanaście i więcej lat po rejestracji spółki.

Wykładnię rozszerzającą art. 13 § 1 k.s.h. wyklucza również jego niejasna geneza i brak korelacji z rozwiązaniami unijnymi.

W odniesieniu do pierwszej kwestii należy zauważyć, że za pierwowzór analizowanego przepisu w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością uważa się art. 171 § 2 Kodeksu handlowego z 1934 r., który stanowił, że osoby działające w imieniu spółki przed jej zarejestrowaniem odpowiadają osobiście i solidarnie. W kontekście tego przepisu wyrażono pogląd, zgodnie z którym „[w] przypadku, gdy umowa, zawarta imieniem spółki przed jej zarejestrowaniem, wiąże spółkę po zarejestrowaniu, ustaje odpowiedzialność osób, które w jej imieniu działały, gdyż nie podobna przyjąć, że obok spółki odpowiadają także osoby, które za nią działały” (M. Allerhand, Kodeks handlowy. Komentarz, Lwów 1935, s. 289-290; por. też orzeczenie SN z 10 lutego 1959 r., I CR 1229/58).

Jeżeli chodzi o regulacje unijne, przyjmuje się, że pierwowzorem art. 13 § 1 k.s.h. był art. 7 pierwszej dyrektywy Rady z 9 marca 1968 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności w całej Wspólnocie, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich (68/151/EWG). Aktualnie obowiązującym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 7 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 z 14 czerwca 2017 r. w sprawie niektórych aspektów prawa spółek. Zgodnie z tymi regulacjami odpowiedzialność osób działających w imieniu spółek w trakcie ich tworzenia odnosi się wyłącznie do takich zobowiązań, które nie zostały przejęte przez spółkę po jej rejestracji. Charakterystyczne jest w tym kontekście, że wniosek ten, choć przyjmowany powszechnie w literaturze, nie wynika wcale z polskich wersji językowych wymienionych dyrektyw, w których mowa jest o odpowiedzialności solidarnej osób działających w imieniu spółki, „jeśli spółka nie wypełnia zobowiązań wynikających ze wspomnianego działania”. Literalne odczytanie tego fragmentu prowadziłoby jednak do wniosku, że jest on pozbawiony rozsądnej treści, gdyż oczywiste wydaje się, iż solidarna odpowiedzialność osób działających za spółkę jest bezprzedmiotowa, jeżeli spółka sama wykonuje zobowiązania wynikające z takich działań. Właściwe zrozumienie wymienionych dyrektyw staje się możliwe dopiero, gdy zestawia się

polską wersję językową odpowiednich przepisów z wersjami obcojęzycznymi, w których mowa jest wyraźnie, że chodzi o solidarną odpowiedzialność za zobowiązania, których nie przejęła spółka (w wersji angielskiej: „the company does not assume the obligations arising from such action”, w niemieckiej: „übernimmt die Gesellschaft die sich aus diesen Handlungen ergebenden Verpflichtungen nicht”, we francuskiej: si la société ne reprend pas les engagements résultant de ces actes).

Artykuł 13 § 1 k.s.h. zgodnie ze swoim literalnym brzmieniem dotyczy także odpowiedzialności za zobowiązania, które na podstawie art. 12 k.s.h. stały się zobowiązaniami spółki kapitałowej po rejestracji. Rozwiązanie takie nie może zostać uznane za sprzeczne z wzorcami wynikającymi z wymienionych dyrektyw, gdyż należy uznać, że wyznaczają one jedynie minimalny poziom ochrony wierzycieli, a prawodawca krajowy może ten poziom zwiększyć. Tym niemniej, niejasne powody przyjęcia rozwiązania szerszego niż rozwiązania europejskie, nasuwające podejrzenie, że może to wynikać z nieprecyzyjnego tłumaczenia, a także szeroka krytyka obowiązującej regulacji w literaturze, przemawiają przeciwko rozszerzającej wykładni przepisu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanego M. F. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

jw